

Wojna obronna 1939

<https://1wrzesnia39.pl/39p/multimedia-1/kiedy-przyjda-podpalic/rocznica/podziekowania/dokumenty/lnki/teksty/8794,z-Sowietami-nie-walczyc.html>

12.06.2026, 21:29

„...z Sowietami nie walczyć”

Rozkaz marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza dotyczący zachowania się wobec agresji sowieckiej nie dotarł do wszystkich dowódców, różnie był także interpretowany. Dowódca pułku KOP „Głębokie” (stacjonującego w pobliżu Równego na Wołyniu) płk Zdzisław Zajączkowski na odprawie z podległymi sobie oficerami powiedział: „Nie mam żadnych rozkazów do poddania się wojskom Rosji sowieckiej. To co słyszę, że wyszedł jakiś rozkaz z Na-czelnego Dowództwa Wojsk Polskich, aby nie walczyć z wojskami sowieckimi, to na pewno bolszewicka dywersja. Uważam Rosję sowiecką za takiego samego wroga jak Niemców, ale chcę uniknąć zetknięcia się z jej armią. Postanowiłem przedzierać się za Bug, gdzie jeszcze walczą nasze wojska, a wiem także, że gen. Kleeberg z Brześcia zebrał jakieś oddziały i pomaszerował na zachód. Do niego chcę dołączyć”. Doręczony nieco później do poszczególnych pododdziałów rozkaz nakazywał rozstrzeliwać na miejscu dywersantów schwytanych z bronią w ręku. Wczesnym rankiem 19 września pułk wyruszył w kierunku Bugu. Nie udało się jednak nawiązać łączności ani z gen. Kleebergiem, ani z grupą KOP gen. Wilhelma Orlika-Rückemanna. Następnego dnia pułk przemaszerował przez Trosieniec. Po południu zlikwidował oddział dywersantów w miasteczku Kołki, po czym przeprawił się przez Styr i na noc zatrzymał się we wsi Kobyle. Następnego dnia został zaatakowany w trójkącie wsi Borowicze-Hruziatyn-Nawóz, niedaleko Styru, przez oddziały sowieckie z 87. Dywizji Strzeleckiej kombriga Matykina. Czerwonoarmiści ponieśli znaczne straty (300 zabitych, rannych i zaginionych), ale wy-parli oddziały pułku ze wsi Nawóz i zmusili je do cofnięcia się w kierunku Kołek. W sytuacji wsparcia wojsk sowieckich przez czołgi i lotnictwo, których strona polska nie posiadała, płk Zajączkowski zdecydował o odwrocie przez Mielnicę i Wielick w kierunku na Kowel. Rankiem 23 września pułk, przeredzony przez straty i dezercje, został otoczony przez sowieckie oddziały pancerne we wsi Radoszyn, gdzie płk Zajączkowski podjął decyzję o kapitulacji.

Drukuj:

[Drukuj tą stronę](#)

[Generuj PDF z tej strony](#)